GŁOS NARODU

NR. 565. — ROK XXVI. | KRAKOW, CZWARTEK D. 23. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lubjego miejsce	K.	—·20
Za wiersz i petitowy układ liczb. lub tab.	„	—·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIECZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— POŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA SW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3341. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 23 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 23 listopada 1916:

Wschodni teren.

Front wojsk jenerała-pułkownika arcyksięcia Józefa: Nad Dolną Czerną usadowiliśmy się na lewym brzegu.

Zresztą nie ma z Wołoszczyzny nic do doniesienia.

Na wschodnio-węgierskiej granicy i w Karpatach Lesistych była działalność wywiadowcza żywą.

Front wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Miejscami wzmocniona walka działowa.

Włoski i południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **von Hoefer** mpp.

Zatrzymana ofenzywa.

Berlin. „Lokalanzeiger“ donosi z Rotterdamu za „Daily Telegr.“: Pisma rosyjskie zamieszczają komunikat sztabu generalnego, donoszący, że pochód Rosyan w Karpatach został wstrzymany wskutek braku możliwych dróg w tym terenie.

Z Grecyi.

Wydalenie posłów państw centralnych z Aten.

Rzym. (B. kor.)Aj. Stefani donosi z Aten: Posłowie mocarstw centralnych prosili marszałka dworu, by mogli zjawić się na audyencyi pożegnalnej u króla. Oświadczyli oni, że zdaniem ich odnośne zarządzenie czwórsojuszu nie dotyczy odpowiedzialności rządu greckiego i nie jest żadnym aktem nieprzyjacielskim ze strony tego rządu. Posłowie greccy u mocarstw centralnych pozostaną na swych stanowiskach przy mocarstwach centralnych. Personal poselstw państw centralnych w Atenach pozostanie na pokładzie okrętu „Marienbad“, aż znajdzie się okręt grecki lub inny okręt neutralny, któryby ich przewiózł do Dedeagacz. Okręt ten jechać będzie pod flagą posłów, by zapobiedz niebezpieczeństwu storpedowania.

Hr. Tarnowski.

Sofia. (B. kor.) Aj. tel. bułgarska donosi: Ambasador hr. Tarnowski opuścił Sofię. Na pożegnanie na dworcu zjawili się król Ferdynand, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, członkowie ciała dyplomatycznego, jakoteż liczne osobistości i przyjaciele ustępującego z Sofii dyplomaty.

Dziennik „Echo de Bulgarie“ podnosi w dłuższym artykule zasługi, jakie na swem stanowisku w Sofii położył hr. Tarnowski, wskazując, że musiał przeciwdziałać agitacyi, rozwiniętej z przeciwnej strony, by utorować drogę dla współpracy obu państw na śmierć i życie. Przy wypełnieniu tej misyi historycznej okazał się hr. Tarnowski doskonałym dyplomatą o pełnej energii, właściwą jego narodowi, z całem oddaniem się dla swego cesarza i z całą sympatyą dla Bułgaryi. Hr. Tarnowski z prawdziwą dumą może patrzeć na owoce swego pracowitego działania.

Powszechna służba pomocnicza w Niemczech.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa. Projekt ustawy w sprawie służby pomocniczej dla ojczyzny obejmuje cztery paragrafy. Obowiązek dotyczy wszystkich mężczyzn od 17. do 60. roku życia, o ile nie zostali powołani do służby z bronią w ręku. Jako gałęzie pomocniczej służby oznaczono obok służby przy władzach i zakładach państwowych, zwłaszcza pracę w przemyśle wojennym, w rolnictwie, służbę sanitarną i w organizacyach gospodarczych wojennych, które pośrednio czy bezpośrednio wchodzą w rachubę dla celów prowadzenia wojny i zaopatrywania ludności. Przewidziane kary obejmują grzywny do 10.000 marek i więzienie aż do jednego roku.

W uzasadnieniu powiedzianem jest, że nie będzie czyniony żaden wyjątek co do różnicy społecznej. Z pewnością do służby zgłosi się tylu ochotników, że przymus, który bądź co bądź nie może być wyłączony jako ostatni środek, stosunkowo tylko rzadko będzie musiał być stosowanym.

† Cesarz Franciszek Józef I.

Żałobna manifestacya krakowskiej Rady miejskiej.

Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. odbyło się w dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe uroczyste zebranie żałobne Rady miasta Krakowa w pałacu Wielopolskich. Prezydent, wiceprezydenci i radni miejscy, naczelnicy Wydziałów magistratu i kierownicy zakładów miejskich — przybyli na posiedzenie w czarnych strojach. Popiersie cesarza Franciszka Józefa I. w sali posiedzeń, nad trybuną prezydyalną umieszczone, osłonięte kirem żałobnym. Na trybunie prezydyalnej od strony sali zebrań, umieszczono wieniec laurowy, który również przystrojono czarną krepą. Wśród ogólnej ciszy, w poważnym nastroju i skupieniu żałobnem, wysłuchała Rada miasta, stojąc, następującego przemówienia prezydenta miasta Krakowa:

MOWA PREZYDENTA DRA LEO.

Prześwietna Rado! Wielka rodzina ludów monarchii utraciła swego uwielbianego Ojca, swego najtroskliwszego Opiekuna, naród nasz swego wielkiego Dobroczyńcę i stałego, wiernego Przyjaciela!

Jeżeli wiek XIX. nie stał się grobem dla polskości, żeli mimo najtwardszego i najbezwzględniejszego ucisku i prześladowania weszliśmy jako naród nietylko nieosłabiony, lecz raczej silniejszy i bardziej narodowo uświadomiony w najnowszy okres dziejów, w okres strasznej wojny, która rozstrzygnąć ma przedewszystkiem o przyszłych losach naszego narodu — to niezawodnie życzliwości i sprawiedliwości zgasłego Monarchy odrodzenie nasze zawdzięczamy w przeważnej części.

Po ciężkich czasach absolutyzmu i germanizacyi rozpoczął cesarz nową erę rządów, nadając ludom swym wolności i prawa konstytucyjne, a narodowi naszemu w Galicyi wyjątkowe uprawnienia i przodujące polityczne stanowisko.

Wbrew zakusom nieprzyjaznej nam biurokracyi, wbrew starym tradycyom centralistycznym, które przez długie lata łudziły się nadzieją stworzenia z monarchii państwa germańskiego o jednolitym szablonowym ustroju — zrozumiał cesarz Franciszek Józef prawdziwą misyę historyczną swego państwa, jako monarchii, ogarniającej ochroną i związkiem wspólnych interesów różnorodne ludy na zasadzie równouprawnienia i swobód konstytucyjnych. Mimo długoletnich tarć i walk, toczących się głównie o rzeczywiste przeprowadzenie sankcyonowanej przez konstytucyę zasady równouprawnienia i samodzielnego rozwoju narodowego ludów, mimo trudności, wynikających z ustroju dualistycznego monarchii, mimo groźnych konfliktów w poszczególnych krajach, ubezwładniających normalne funkcyonowanie ciał parlamentarnych — zdołał sędziwy Monarcha mądrością swą niezrównaną, sprawiedliwością i umiarkowaniem, nietylko utrzymać skołataną nawę państwa w pewnej równowadze, ale osiągnął tak silną wewnętrzną polityczną konsolidacyę swych różnojęzycznych terytoryów, iż największa wojna światowa nie zdołała poważnie wstrząsnąć gmachem państwowym, a tem mniej obalić budowy, opartej na przywiązaniu ludów do swego sprawiedliwego Monarchy i do urządzeń państwowych przez niego stworzonych.

Czasy pięćdziesięcioletnich walk wewnętrznych nie przeszły i dla kraju naszego bez dotkliwych następstw. Dojrzewaliśmy wprawdzie na każdem polu jako naród, który korzystając z warunków nadanej autonomii i praw konstytucyjnych, rozwija swe instytucye narodowe i swe siły gospodarcze — doznawaliśmy jednak ciężkich i dotkliwych utrudnień zarówno przez ciągłe walki narodowościowe w kraju, jak przez niezupełne zrozumienie i uznanie naszych odrębnych potrzeb i właściwości przez rząd centralny. To też prawdziwem szczęściem dla narodu naszego była pewność, że stosunek narodu do cesarza, oparty na wzajemnem zaufaniu, i na niewzruszonej miłości wdzięcznych mu Polaków — nigdy się nie zachwieje, a ukochany Monarcha nie dopuści nigdy, by jakiekolwiek krzywdzące nas zamiary na dłużej się utrwaliły.

Miasto nasze, które nieraz miało szczęście gościć w swych murach ukochanego Monarchę, otrzymywało wielokrotnie dowody jego łaski i dobroci. Jemu zawdzięczamy obok odrodzenia prastarej naszej wszechnicy, powstanie pierwszej polskiej Akademii Umiejętności. Jemu założenie pierwszej polskiej Akademii sztuk pięknych, Jemu wreszcie przywrócenie Zamkowi wawelskiemu dawnej godności rezydencyi królewskiej, jakby w przeczuciu, że zbliża się wielka chwila politycznego odrodzenia całego naszego narodu.

To też nietylko zrozumiałem dla każdego znawcy istoty monarchii habsburskiej, ale wprost naturalnym objawem stosunku narodu polskiego do cesarza Franciszka Józefa — było dążenie ogólne dzielnicy naszej, by nowe państwo polskie oprzeć przedewszystkiem na silnym związku z monarchią i jej dynastyą, pod której rządami dzielnica nasza odrodziła się narodowo i stała się ochroną dla pracy duchowej całego naszego narodu.

Odczuliśmy wszyscy głęboką boleść, że dążenie do zjednoczenia dwu największych dzielnic polskich pod berłem wielkiego dobroczyńcy naszego narodu na razie się nie ziściło, że program polityczny, który był także programem cesarza Franciszka Józefa, nie mógł być w obecnych warunkach w całości przeprowadzony. Pozostał na wieki jedynie wiekopomny akt z 5-go Listopada, jako ostatni dar wielkodusznego Monarchy dla narodu polskiego.

Oddając najgłębszy hołd pamięci sprawiedliwego Ojca ludów, czcząc w nim największego dobroczyńcę naszej dzielnicy — pocieszyć się możemy jedynie wiarą niewzruszoną, że szczytne hasła jego panowania uznane będą także w przyszłości, jako jedyne zasady i warunki trwałej potęgi monarchii, że stosunek osobisty dobrotliwego władcy do naszego narodu przejdzie jako cenna spuścizna na Jego równie dobrotliwego następcę, który przymiotami serca i charakteru, zdołał już sobie zaskarbić przywiązanie i miłość swych ludów.

W tej ciężkiej, przełomowej chwili, gdy ważą się losy całej naszej przyszłości, serca narodu polskiego zwracają się też z całą ufnością ku młodocianemu monarsze, którego najszczytniejszem zadaniem będzie wielkie dzieło konsolidacyi habsburskiej monarchii oraz wielkie dzieło wskrzeszenia państwa polskiego szczęśliwie przeprowadzić i wykończyć.

Niech Bóg błogosławi panowaniu Spadkobiercy niezapomnianego cesarza Franciszka Józefa I-go.

Cesarz i Król nasz Karol I. niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Okrzyk ten Rada miasta trzykrotnie z zapałem powtórzyła.

Po przemówieniu przedstawił prezydent Dr Leo następujące wnioski:

Rada miasta uchwali:

1) Po posiedzeniu deputacya, złożona z członków prezydyum miasta i członków komisyj parlamentarnych wszystkich grup radzieckich, uda się do p. delegata c. k. Namiestnika, celem złożenia kondolencyi z powodu zgonu Najjaśniejszego Pana, oraz złożenia hołdu nowemu Monarsze.

2) Rada miejska weźmie udział w pogrzebie Najjaśniejszego Pana przez delegacyę, w skład której wchodzą: prezydent miasta Dr Leo, wiceprezydent Federowicz, delegat Rady Kosobudzki oraz r. m. Doboszyński i hr. Wodzicki.

3) Dla obmyślenia sposobu trwałego uczczenia pamięci Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I., dobroczyńcy narodu polskiego, powołuje się do życia komisyę, złożoną z prezydenta miasta Dra Leo, wiceprezydentów: Federowicza, Sarego, Rollego, delegatów Dra Juliana Nowaka, Kosobudzkiego, oraz radców miejskich: X. Dra Caputę, Dra Doboszyńskiego, Judkiewicza, Maryewskiego i Szatkowskiego.

Wnioski jednomyślnie, przez aklamacyę, przyjęto — poczem prezydent zamknął uroczyste żałobne posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Następnie prezydyum i członkowie komisyi parlamentarnych klubów Rady miasta udali się do delegata Namiestnika Dra Fedorowicza celem złożenia kondolencyi z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. oraz wyrażenia hołdu nowemu Monarsze. Na stosowne przemówienie prezydenta Dra Leo odpowiedział p. delegat Namiestnika, że kondolencyę i hołd złoży u stóp Tronu.

* * *

Na znak żałoby zarządzono zamknięcie wszystkich szkół aż do odwołania.

WE LWOWIE.

Lwów przyoblekł się w szaty żałobne. Na krużganku ratuszowym powiewają ze wszystkich czterech stron chorągwie żałobne, podczas gdy na szczycie powiewa w dalszym ciągu chorągiew czarno-żółta, zawieszona tam dnia 22 czerwca 1915. Wielka żałobna chorągiew, powiewająca na gmachu Wydziału krajowego, głosi żałobę kraju, również na znak żałoby powiewają żałobne chorągwie ze wszystkich gmachów rządowych, z budynków instytucyj publicznych, oraz z budynku, w którym się mieści Komenda II armii. Wszystkie dzienniki, które wyszły w żałobnych obwódkach, poświęcają serdeczne, pełne czci artykuły zgasłemu, wielkodusznemu Monarsze.

Z powodu zgonu Cesarza odwołano przedstawienia teatralne, przedstawienia we wszystkich kinoteatrach, oraz koncerty muzyk w kawiarniach.

NA KONFERENCYI BISKUPIEJ.

Wiedeń. (B. kor.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi biskupiej przewodniczący kardynał Skrbensky poświęcił zmarłemu monarsze słowa żałobnego wspomnienia i pod wrażeniem żałobnem posiedzenie zamknął.

POGRZEB.

Wiedeń. (B. kor.) Pogrzeb ces. Franciszka Józefa I. będzie miał charakter olbrzymiej żałobnej manifestacyi. Kondukt pogrzebowy ruszy dnia 30. bm. z zamku przez Burgplatz, Ringstrasse, Wollzeile do tumu św. Szczepana, gdzie X. kardynał książę-arcybiskup Piffl dokona uroczystego pokropienia zwłok, które następnie zostaną złożone w grobach cesarskich w kościele OO. Kapucynów.

Cesarz Karol.

Wiedeń. Wczoraj przed południem zaciągnięto przed bramą schönbruńskiego zamku podwójną wartę. Po godzinie 10 przybyli członkowie dynastyi, ażeby złożyć hołd nowej parze cesarskiej. W ciągu ostatniej nocy zebrali się w małej hali zamku schönbruńskiego dostojnicy dworscy i państwowi, jako też dygnitarze wojskowi i otoczyli następcę tronu półkolem. Dyrektor kancelaryi gabinetowej wręczył następcy tronu klucz tajny. Minister spraw zagranicznych, br. Burian, wystosował do następcy tronu przemowę, w której oznajmił mu o zgonie panującego, wyraził głębokie współczucie, oraz cześć imieniem dostojników dworskich i państwowych. Następca tronu odpowiedział w kilku słowach, poczem wystąpił ponownie minister Burian, złożył trzykrotny ukłon i zapytał następcę tronu, czy jest skłonny przyjąć tron, którego jest jedynym uprawnionym spadkobiercą. W głębokiej ciszy odpowiedział następca tronu, że skoro wskutek zrządzenia Opatrzności wuj jego został odwołany z tego świata, on postanowił przyjąć i objąć dziedzictwo. Znowu wystąpił minister spraw zagranicznych i prosił o wydanie rozkazów. Następca tronu oświadczył dostojnikom państwowym, że ich uwalnia od ponownego składania przysięgi. Następnie wygotowano uwiadomienie do obcych dworów.

Wrażenie proklamacyi nowego monarchy.

Wiedeń. (B. kor.) Proklamacya, jaką cesarz Karol wystosował do swych ludów, znajduje w opinii publicznej entuzyastyczny oddźwięk z powodu swego tonu serdecznego, a opartego na świadomości siły. Prasa wita z ogólnem zadosyćuczynieniem słowa cesarskie, które ukazują widoki czasów, jakie wypełnią wszystkie szczęśliwe oczekiwania, gdyż cenny skarb doświadczeń, pozostawionych przez cesarza Franciszka swemu następcy, będzie żywo dalej oddziaływał i ku pełnemu błogosławieństwu dopisuje się do ducha nowych czasów. „Fremdenblatt“ pisze: Jasne wyznanie przy spadku po swym wuju składa nowy władca, obejmując ster Austro-Węgier w tym burzliwym czasie. Jego wiara w niezniszczalność sił żywotnych monarchii, jego miłość do ludów, jego postanowienie, by poświęcić się całkowicie oczekującym go wielkim zadaniom, zapewniają wypełnienie naszych nadziei i oczekiwań i obiecują krajom habsburskim, że siew, rzucony przez cesarza Franciszka Józefa, a z umiłowaniem pielęgnowany i strzeżony przez cesarza Karola, zejdzie i rozwinie się w potężny plon.

Testament Franciszka Józefa I.

Wiedeń. Testament cesarza Franciszka Józefa został wczoraj otwarty w urzędzie starszego ochmistrza dworu przed specyalną komisyą ,pod kierownictwem prezydenta Dra Seidla i oddany cesarzowi przez starszego ochmistrza dworu, księcia Montenuovo. Cesarz Karol przejrzał dokument, aby się przekonać, czy nie zawiera jakichś rozporządzeń odnośnie do pogrzebu. To przyjęcie wielkiego ochmistrza dworu i otwarcie testamentu były pierwszymi czynami państwowymi nowego Monarchy. Testament zawiera rozmaite kodycyle, a ostatnia klauzula była dodana po śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Postanowień, co do uroczystości pogrzebowych nie było. Cesarz Karol rozporządził, aby uroczystość pogrzebowa zmarłego Monarchy odbyła się z całą pompą, jaką przepisuje hiszpański ceremoniał dworski.

Kondolencye.

Wydział krajowy na specyalnem nadzwyczajnem posiedzeniu odbytem 22. bm. uczcił pamięć Najmiłościwszego Monarchy Cesarza Franciszka Józefa I., i wysłał do kancelaryi gabinetowej pismo kondolencyjne, celem złożenia go u stóp Tronu, następującej treści:

„W głębokiej żałobie, w jakiej pogrążył zgon Najmiłościwszego Monarchy, wierne ludy Państwa, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem imieniem obywateli tego kraju pozwala sobie złożyć u stóp Najwyższego Tronu wyrazy czci, hołdu i niezmiernego bólu.

„W zmiennej kolei losów długoletniego panowania znalazły narody kraj nasz zamieszkujące w świętej pamięci Cesarzu Franciszku Józefie I. uosobienie sprawiedliwości, które wróciło Galicyi warunki zdrowego, opartego na historycznych tradycyach rozwoju, sprawiedliwe zrozumienie potrzeb religijnych i narodowych i źródło wolności.

„Wiekopomny akt najnowszy z 5-go Listopada br. jest ostatnim dowodem wielkoduszności Zgasłego, którego łaski zachowamy na wieki w pamięci, pełni miłości i uwielbienia dla Osoby tego, który ochraniał w mądrości Swojej swobody ludów.

„W tej nad wyraz smutnej i bolesnej chwili niech będzie nam wolno, wyrazić ponownie imieniem kraju uczucia niezwruszonej wierności dla Dynastyi, z którą Opatrzność Boska w ciągu przesławnego historycznego rozwoju mocno nas spoiła.

Marszałek krajowy: **Niezabitowski.**“

Następnie uchwalono wysłać deputacyę na pogrzeb, w skład której wchodzą prócz J. E. P. Marszałka kraju,

członkowie Wydziału krajowego, Dr Stanisław Dąmbski i Jan Kiweluk.

* * *

Monachium. (B. kor.) Para królewska telegraficznie przesłała cesarzowi Karolowi i arcyksiężnej Maryi Waleryi wyrazy współczucia. Księżna Gizela bawarska odjechała do Wiednia.

Przedpołudniem król udał się do poselstwa austro-węgierskiego, by złożyć kondolencye. Imieniem rządu złożył kondolencye premier Haertling.

* * *

Sztutgart. (B. kor.) Król w południe zjawił się u posła austro-węg. dla wyrażenia kondolencyi. Także prezydent ministrów wyraził kondolencye imieniem rządu królewskiego.

* * *

Berlin. (B. kor.) Kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg zjawił się przedpołudniem u ambasadora ks. Hohenlohego dla wyrażenia kondolencyi imieniem rządu.

Kondolencye złożyli także podsekretarz urzędu spraw zagranicznych Zimmermann i były sekretarz stanu Jagow, dalej ambasador turecki, poseł bułgarski i inni członkowie ciała dyplomatycznego.

* * *

Kopenhaga. (B. kor.) Król Krystian dziś osobiście złożył kondolencye posłowi austro-węgierskiemu. Dalej złożyli kondolencye minister spraw zagranicznych i szereg urzędników wszystkich ministerstw. Imieniem królowej-wdowy złożył kondolencye admirał Bardenfleth. Prymas katolików duńskich, arcybiskup Euch z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa odprawił cichą Mszę św. Większe uroczystości żałobne odbędą się w dniach najbliższych.

* * *

Haga. (B. kor.) Biuro koresp. dowiaduje się, że królowa, królowa-matka i książę-małżonek wyrazili posłowi austro-węg., bar. Giskra, kondolencye z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa.

* * *

Sztokholm. (B. kor.) Król złożył wizytę posłowi austro-węgierskiemu, aby wyrazić kondolencyę z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa.

* * *

Bruksela. (B. kor.) Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa w obsadzonym obszarze Belgii z rozkazu generał-gubernatora zniżono wszystkie flagi do połowy masztów. Generał-gubernator, jakoteż kierownicy poszczególnych oddziałów wyrazili swe współczucie austro-węgierskiemu komisarzowi przy generał-gubernatorstwie, radcy legacyjnemu bar. Frankensteinowi.

* * *

Berno. (B. kor.) Aj. szwajcarska donosi: Przedpołudniem poseł austro-węg. bar. Gagern zjawił się u prezydenta związkowego i szefa departamentu politycznego i zawiadomił o zgonie cesarza Franciszka Józefa. Prezydent wysłał natychmiast do nowego monarchy telegram kondolencyjny i polecił posłowi szwajcarskiemu w Wiedniu, by złożył kondolencye rządowi. Następnie prezydent związkowy i szef departamentu politycznego udali się dla złożenia kondolencyi do poselstwa austro-węg. Na zachodniem skrzydle gmachu związkowego na znak żałoby ściągnięto flagę związkową na półmaszt. Powtórzy się to w dniu pogrzebu cesarza.

Głosy prasy berlińskiej.

Berlin. (B. kor.) Dzienniki poświęcają długie artykuły pamięci i zasługom cesarza Franciszka Józefa. Szereg dzienników przynosi portrety zmarłego monarchy i życiorys, jak i przedstawienie jego rządów. Równocześnie dzienniki przynoszą artykuły, poświęcone osobie następcy tronu, w których podkreślają jego zasługi, jako wodza, położone w wojnie obecnej.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 23 listopada.)

Rosya a Ukraińcy.

Frankfurt. Do „Frankfurter Zeitung“ telegrafują z Bazylei: Petersburska agencya donosi: Gubernator zajętych przez wojska rosyjskie części Galicyi obwieścił ludności tamtejszej, że do założenia szkoły pospolitej wystarczy uchwała rady gminnej. W szkołach tych nauka może być prowadzona we wszystkich językach, z wyjątkiem niemieckiego.

POCIĄGANIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Berlin. (B. kor.) Według „Norddeutsche Allg. Ztg“, wojska niemieckie walczące w Rumunii, ze względu na uczestniczenie ludności rumuńskiej w sposób sprzeciwiający się prawu międzynarodowemu w walkach, otrzymały rozkaz pociągać do odpowiedzialności nie tylko owe osoby cywilne, które biorą udział w walce, ale także same władze, gdyż podżegaczów na wskróś spokojnej ludności rumuńskiej do niecnego ruchu szukać należy właśnie wśród władz.

Na morzach.

Berlin. (B. kor.) Niemieckie łodzie podwodne zatopiły następujące francuskie żaglowce: „Notredame de Bonsecours“, „Farelly“, „Laroche“, „Jaqueleine“, „Aleyon“, „Eugene“, Petit Jean“. Trzy z tych okrętów były załadowane węglem dla Francyi.

Londyn. (B. kor.) Admiralicya donosi, że angielski okręt szpitalny „Britannia“ (47.500 ton) dn. 21 b. m. rano zatopiony został na morzu Egiejskiem z powodu miny, albo torpedy. Uratowano 1106 osób, w czem 20 rannych. Sądzą, że 50 osób utonęło.

Po zgonie Sienkiewicza.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W VEVEY.

(Tel. własny „Głosu Narodu“).

Od naszego korespondenta z Lozanny otrzymujemy następującą depeszę:

Lozanna. Wczoraj odbyło się w Vevey uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Kościół przepełniony był Polakami, którzy zjechali się z całej Szwajcaryi. Wzięła też w nabożeństwie udział szwajcarska Rada związkowa, przedstawiciele miasta Vevey, zastępcy dyplomatyczni. Mocarstwa centralne, jakoteż i ententa wysłały delegatów. Na środku kościoła stał katafalk. Trumna była pokryta amarantowem suknem z dużym białym orłem. Po obu stronach trumny trzymała młodzież akademicka polskie sztandary narodowe. Ballustrada przed prezbyteryum była całkowicie pokryta wieńcami, uwitymi z białych i czerwonych kwiatów. Wśród nich znajdowały się przecudne wieńce z Warszawy, oraz z ziemi Lubelskiej, Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej, od Paderewskiego, od Legionów polskich, od rozmaitych polskich stowarzyszeń ze Szwajcaryi i od wielu osób prywatnych. Liczne instytucye złożyły datki na cele Polskiego Komitetu Ratunkowego w Vevey, na fundusz im. Sienkiewicza przeznaczony dla sierót polskich. Od wczesnego rana odprawiane były Msze święte przy bocznych ołtarzach wśród śpiewów i gry na organach. Około godziny 11-tej wypełnili pierwsze ławki w głównej nawie świątyni przedstawiciele wszystkich bez wyjątku krajów polskich i narodowych instytucyj, oraz reprezentanci obcych państw; dalej siedzeli członkowie polskich stowarzyszeń ze Szwajcaryi z Komit. Ratunkowym in corpore. Ceremonia rozpoczęła się marszem żałobnym Chopina. Podczas Mszy przygrywała orkiestra, złożona z polskich i obcych muzyków, pod kierownictwem Opieńskiego. Po Ewangelii został odczytany z ambony list kardynała Gasparri'ego, a po Requiem wygłosił kazanie rektor Gralewski, przedstawiając głosem wzruszonym nieprzemijające zasługi i najgorętszą miłość ojczyzny zgasłego pisarza. Potem odśpiewali wszyscy zebrani w kościele „Boże, coś Polskę...“ Przy słowach: „Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić Panie“ zalały kościół blaski słońca, niespodziewane zupełnie po chmurnem przedpołudniu. Cała uroczystość minęła wśród najpoważniejszego nastroju i wywarła niezatarte i najgłębsze wrażenie zarówno na obcych gościach, jak i na Polakach.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE LWOWSKIEJ.

We środę odbyło się w bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę wielkiego pisarza, odprawione przez X. Arcyb. Bilczewskiego. Mury świątyni z trudem zaledwie zdołały pomieścić całą żałobną rzeszę. W nawie głównej, całej w kirze grubym pogrążonej, wokół katafalku w zieleń i światła strojnego, zajęli miejsce reprezentanci władz, kom. rząd. nam. Grabowski, radca dworu Fiedler, radca nam. Zoll z Radą przyboczną, r. dw. Reinlender, rektor Uniw. Dr Twardowski z gronem profesorów Wszechnicy, rektor Politechniki Dr Obmiński w otoczeniu profesorów Politechniki, Akad. Weterynaryi, lwowska delegacya K. B. K., reprez. Zakł. Narod. im. Ossolińskich, T. S. L. z prezesem Piepes-Poratyńskim, Tow. popierania nauki polskiej, Tow. literackie im. Mickiewicza, członkowie Kasyna i Koła liter.-artystycz. z prezesem Drem Voglem, Tow. dziennikarzy polskich z prez. A. Milskim, Tow. Naucz. Szkół Wyższych, Tow. Ludoznawcze i inne polskie instytucye kulturalne. W głębi świątyni stanęła młodzież szkolna lwowskich zakładów naukowych męskich i żeńskich. Mszę św. odśpiewał chór katedralny z towarzyszeniem orkiestry. Podniosłą i pełną głębokich myśli mowę żałobną wygłosił X. Dziędzielewicz.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE EWAN. W WARSZAWIE.

W kościele ewangelicko-augsburskim w niedzielę podczas głównego nabożeństwa niedzielnego, pastor Feliks Gloeh wygłosił kazanie, w którem w podniosłych słowach przedstawił zasługi Sienkiewicza, jako człowieka, obywatela i mistrza słowa, oraz stratę, jaką przez śmierć kraj cały poniósł. Kościół cały był rzęsiście oświetlony i udekorowany; chór miejscowy wykonał pieśni religijne. Obecni byli członkowie kolegium kościelnego, wydział opieki, oraz przedstawiciele instytucyi dobroczynnych.

KONDOLENCYE.

Na posiedzeniu w dniu 17 b. m. Wydział Związku powszech. artystów polskich w Krakowie z powodu straty, jaką ponosi Polska przez zgon Henr. Sienkiewicza, uchwalił przesłać na ręce Generalnego Komitetu ratunk. w Vevey następujące pismo:

Hołd najgłębszy Cieniom mężnego Strażnika godności narodowej! Hołd Geniuszowi, który imię Polski światu głosił! Hołd korny świętym Cieniom Jego wielkiego Serca, które naród cały w krwawej objęło męce! Oby Jego Duch czysty błogosławił Wam w dalszej pracy i podtrzymywał w świętych trudach, nim się wszystkie nasze nadzieje najserdeczniejsze nie ziszczą.

* * *

Tow. Numizmatyczne w Krakowie wysłało dnia 19 b. m. telegram kondolencyjny następującej treści do pani Sienkiewiczowej w Vevey:

Głęboko dotknięci smutną wiadomością o śmierci wielkiego patryoty i niezrównanego pisarza, spieszymy złożyć Pani nasze wyrazy najgłębszego współczucia.

Do p. Maryi Sienkiewiczowej w Vevey wysłano z Cieszyna telegram następujący: „Głęboko wzruszeni niespodziewanym, a szczególnie obecnie tak ciężkim ciosem, składamy na trumnę wielkiego pisarza, najzacniejszego obywatela i najlepszego syna ojczyzny hołd czci i serdecznej i gorącej wdzięczności.

Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Filasiewicz“.

Polacy Zagłębia śląskiego wysłali telegram następujący: „W poczuciu głębokiego bolu z powodu straty najlepszego syna ojczyzny, obywatela, genialnego twórcy, opiekuna i rzecznika naszych kresów zachodnich — Polacy Zagłębia śląskiego przesyłają Czcigodnej Pani wyrazy najgłębszego współczucia“.

Nieznany wiersz Sienkiewicza.

„Czas“ krakowski podaje ze zbioru p. Stefana Dembego następujący nieznany wiersz Sienkiewicza p. t. „Pieśń litewskich borów:

Wyszedł raz srogi ukaz do litewskich borów,
Aby nie śmiały szumieć, ni modlić się, ani
Mruczyć inaczej wieczornych nieszporów,
Jak na suzdalską nutę: „Boże, cara chrani“.

Trwoga padła na puszcze. Stoją ciche drzewa,
Jak wynurzon z wód łona bór zakamieniały,
Ani zwierz się nie ozwie, ni ptak nie zaśpiewa,
Dzięcioł boi się nawet pukać w pień spróchniały.
Diejaticle zaś krzyczą, potrząsając knuty:
„Bór się boi, więc zagra wedle carskiej nuty“.

Wtem wstaje wiatr — i leci od zachodniej strony.
Już spadł na gonnych sosen wyniosłe korony,
Mruknęły dęby, trzęsie liściami brzezina:
Słuchajmy! Pieśń się jakaś wśród puszczy poczyna
I brzmi coraz potężniej między konarami:
„Święty Boże a mocny, zmiłuj się nad nami!“.

Henryk Sienkiewicz.

KRONIKA.

Z miasta

PRZYSIĘGA ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. W dniu dzisiejszym załoga twierdzy krakowskiej złożyła przysięgę wierności cesarzowi i królowi Karolowi I. O godz. 10 przedpołudniem w kościele św. Piotra odbyło się uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział komendant twierdzy gen. Lukas ze sztabem, korpus oficerski, oddziały wojskowe wszystkich gatunków broni. Po nabożeństwie oficerowie i urzędnicy załogi twierdzy i żandarmeryi fortecznej złożyli przysięgę na ręce komendanta twierdzy J. E. gen. Lukasa w kasynie wojskowem, w koszarach zaś komenderujący oficerowie odebrali przysięgę od podwładnych sobie oddziałów.

WYWIESZANIE ŻAŁOBNYCH CHORĄGWI. Prezydyum miasta zwraca uwagę P. T. Właścicieli domów w Krakowie, którzy nie posiadają żałobnych chorągwi, że o ileby powstały zbyt wielkie trudności w nabywaniu czarnego materyału do flag, należy wywieszać chorągwie o barwach państwowych z długiemi czarnemi wstęgami.

KRAK. TOW. TECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że z powodu zgonu Najjaśniejszego Pana zwyczajne zebranie tygodniowe, które miało się odbyć w piątek, dn. 24 b. m., zostaje niniejszem odwołane.

ODWOŁANIE KONCERTU. Z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa I., zamierzony wielki koncert na Rynku na gwiazdkę dla żołnierzy i legionistów nie odbędzie się. Komitet ścisły uprasza Panie, które raczyły wziąć udział w komitecie, o zatrzymanie puszek i odznak aż do czasu, kiedy ogłoszonym będzie dzień zbiórki gwiazdkowej.

UCZCZENIE PAMIĘCI SIENKIEWICZA. W sobotę 25. listopada o godz. 4. w czytelni „Polskiego Związku Niewiast katolickich“ (ul. Szczepańska 5) odbędzie się zebranie dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza, na które wydział zaprasza wszystkich obecnych w Krakowie członków.

W SPRAWIE ROZDZIAŁU MĄKI. Magistrat ogłasza: Dla celów zaprowadzić się mającego w najbliższym czasie podziału miasta na okręgi dla sprzedaży mąki, Magistrat wzywa: 1) członków tut. Związków spożywczych, zaopatrywanych w mąkę bezpośrednio przez wojenny Zakład dla obrotu zbożem tj. członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, oraz Spółek kolejowych. 2) osoby ciężko pracujące, którym należą się dodatkowe karty kontrolne w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 stycznia 1916; 3) podnajemców, którzy pobierają kontrolne karty na mąkę, a stołują się nie u swych najmodawców, lecz w innych prywatnych gospodarstwach domowych, aby zgłosili się w dniach 24, 25 i 26 listopada 1916 r. we właściwych Biurach okręgowych dla rozdawnictwa kart chlebowych w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w południe i od godziny 4—7 popołudniu, a w niedzielę dnia 26 b. m. od godziny 9 rano do 1 w południe i podali daty potrzebne dla wystawienia zaprowadzić się mających legitymacyi do poboru mąki. Za osoby ciężko pracujące i członków kolejowych, Spółek spożywczych mogą zgłosić się osoby przez nich upoważnione.

W szczególności mają wyżej wymienieni: pod 1) oświadczyć się, czy pragną nabywać mąkę w okręgowych sklepach miejskich, czy w organizacyi spożywczej, do której należą; pod 2) przynieść poświadczenia swych pracodawców, iż należą do kategoryi ciężko pracujących i w tym charakterze rzeczywiście są zatrudnieni, i wykazać, że liczą ponad 18 lat życia, oraz podać adres mieszkania; pod 3) podać dokładny adres swego mieszkania i wskazać gospodarstwo domowe, w którem się stołuje.

Osoby wyżej pod 1) i 3) wymienione, które nie zgłoszą się w oznaczonym terminie, nie otrzymają legitymacyi co do poboru mąki, a temsamem będą wyłączone od jej nabywania dla siebie i członków swych gospodarstw domowych; zaś osoby pod 2) wymienione nie otrzymają legitymacyi do poboru mąki na przysługujące im karty dodatkowe.

O ULGI PODATKOWE DLA KRAKOWA. Z Towarzystwa katolickich właścicieli realności komunikują nam, że termin wyjazdu deputacyi złożonej z prezesa Dra Mussila i wiceprezesa dyr. Strzyżowskiego, oraz posłów Dra Grossa i Zieleniewskiego, którą prowadzić ma prezydent Dr Leo, a mającej poczynić u ministra skarbu Dra Marka, ministra dla Galicyi Dra Bobrzyńskiego i prezesa Koła polskiego Dra Bilińskiego, starania o uznanie zarządzonego odpisu połowy podatku domowo-czynszowego za bezwarunkowy — ustalony zostanie na odbyć się mającej w tej sprawie w piątek konferencyi u prezydenta Dra Leo. Właściciele realności spodziewają się, że prezydent Dr Leo, który najlepiej zna ich krytyczne ekonomiczne położenie, jak najprędzej z deputacyą do Wiednia wyjedzie, oraz energicznie i życzliwie słuszne ich żądania poprze.

ZWIĄZEK POWSZECHNY ARTYSTÓW POLSKICH urządza w lokalu swym, ul. Szpitalna 21, wejście od placu św. Ducha, dla członków swych i innych osób oddających się sztukom plastycznym, wspólne ćwiczenia rysunkowe z żywego modela „croquis“. Ćwiczenia te rozpoczną się 27 b. m. w poniedziałek i odbywać się będą codziennie, oprócz dni świątecznych od godz. 6—8 wieczór.

POSADY W MAGISTRACIE. Magistrat miasta Krakowa przyjmie zaraz prowizorycznie kilka sił pomocniczych konceptowych z wykształceniem prawniczem i odpowiednią praktyką biurową. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką urzędniczą przy władzach politycznych lub skarbowych. Wynagrodzenie wedle ugody. Zgłoszenia pisemne wnosić do Biura prezydyalnego magistratu.

ODCZYT. Jutro o godz. 6 wiecz. w hotelu Francuskim staraniem Tow. numizm. odbędzie się odczyt p. Bohdana Janusza na temat: „O bibliotecznym znaku polskim“.

FOTOGRAFIE NIEZNANYCH ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH. Do Magistratu nadeszło 20 dalszych fotografii zmarłych zupełnie nieznanych żołnierzy i osób cywilnych, które pozostawały na usługach wojska. — Fotografie te, oraz odnoszące się do nich opisy osób są wystawione do przeglądu publicznego codziennie między godz. 9. a 10. rano w Wydziale V. a. Magistratu, drzwi Nr 25.

Z Polski i ze świata.

PO MANIFEŚCIE. Dnia 11. b. m. obchodzono w Białej staraniem urzędników Wydziału kraj. i władz tamtejszych uroczyście i radośnie proklamacyę wskrzeszenia Polski. Wiele budynków było udekorowanych. Ozdobiony i rzęsiście oświetlony kościół nie mógł pomieścić doborowej publiczności i tłumów ludu, którego większa część przez półtorej godziny stała, modląc się lub śpiewając przed kościołem. Uroczystą Sumę w asyście duchowieństwa odprawił X. kanonik Karol Rychlik, proboszcz miejscowy. Podczas Sumy śpiewał chór urzędniczy pod kierunkiem p. Zbijowskiego. Patryotyczne kazanie wypowiedział X. profesor Krzemieniecki, katecheta seminaryum T. S. L. i wywiązał się świetnie ze swego zadania. W zastępstwie J. E. p. namiestnika generała bar. Dillera byli obecni na nabożeństwie pp.: wiceprezydenci Ustyanowski i Dr Decykiewicz, w zastępstwie marszałka krajowego prezes Dąbski z urzędnikami Wydziału kraj., wiceprezydent Rady Szkolnej kraj. Dr Zoll z pp. inspektorami i radcami, radcy: starosta Biesiadecki i Dr Stefan Zapałowicz, prawie wszyscy radcy dworu i urzędnicy władz przebywających w Białej, reprezentacye wojskowości, dyrektorowie szkół z młodzieżą i nauczycielami, legioniści, liga pań i t. d. Podczas „Te Deum“ odezwały się dzwony świątyni, a pieśń „Boże, coś Polskę“ niejedną łzę radości wycisnęła z ócz uczestników i wywołała potężne wrażenie.

5. LISTOPADA W BUSKU. (Kor. wł.) Pamiętny dzień 5. listopada święciło Busko w ziemi kieleckiej uroczyście. Miasto było odświętnie przybrane. Na rannej Mszy św. śpiewał chór przy wtórze organów pieśń: „Boże, coś Polskę“. Potem odbyło się zebranie w Czytelni T. S. L. Przemawiał prezes p. Mackow, podkreślając znaczenie manifestu. Z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ ruszył pochód do sali gminnej, gdzie komendant obwodu pułkownik Brondre i starosta p. Solański odczytali manifest. Następnie wygłosili przemówienia: sierżant Legionów Gorzechowski, dalej włościanie Zajda i Dominek. Ruszył następnie pochód z pieśnią „Boże, coś Polskę“ do kościoła. Za sztandarem szli legioniści. W kościele odśpiewano „Święty Boże, Święty Mocny“ i „Te Deum“. **J. R.**

5 LISTOPADA W PRADZE. Z okazyi ogłoszenia niezależności Królestwa Polskiego, odbyło się w Pradze w kościele PP. Urszulanek przy ul. Ferdynandowej dn. 12 b. m. uroczyste nabożeństwo z „Te Deum“, zakończone hymnem „Boże coś Polskę“. Na nabożeństwie byli obecni legioniści czasowo w Pradze przebywający i cała prawie Polonia. Z ambony wygłosił patryotyczną mowę X. kan. Franciszek Wójcik, delegat Księcia Biskupa Adama Sapiehy. — Dnia 7 listopada odprawił X. Delegat za poległych legionistów nabożeństwo żałobne. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończyła się ta żałobna manifestacya.

Z NOWEGO SĄCZA piszą nam: Przy szpitalu tutejszego Czerwonego Krzyża założono „Oddział dentystyczny“, w którym pod nadzorem lekarskim wykonywa się wszelkie zabiegi lecznicze i techniczne, plomby, roboty w złocie etc. Zabiegi te są bezpłatne, tylko za zwrotem rzeczywistych kosztów materyału; dobrowolne datki przeznaczone są na cele Czerwonego Krzyża.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za zmarłych członków Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, odbędzie się w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Anny, na które zaprasza Wydział Tow. Filozoficznego.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.